

Scenariusz rozmowy Aleksandry Grzonkowskiej z Anetą Szylak

Niedawno udzieliłaś obszernego wywiadu Jakubowi Banasiakowi, który ukazał się w drukowanym magazynie SZUM. Opowiadasz o NOMUSie / Nowym Muzeum Sztuki, dziale Muzeum Narodowego w Gdańsku, Instytucie Sztuki Wyspa i Centrum Sztuki Współczesnej Łaźnia, instytucjach, które powołałaś.

Naszą rozmowę chciałabym zacząć od czasów studenckich na Uniwersytecie Gdańskim. Czas barwny. Studiowałaś filologię polską w czasie, kiedy profesor Maria Janion prowadziła swoje słynne konwersatorium. Powstała Tranzytoryjna Formacja Totart. Niebawem miały nastąpić zmiany stransformacyjne. Czy znałaś już kolegów z Totartu ? Czy byłaś uczestniczką ich akcji?

Zanim zostajesz kuratorką wystawy indywidualnej Anny Baumgart w galerii Wyspa, a później dołączasz do zespołu Wyspy, jesteś częstą bywalczynią Sopockiego Forum Integracji Nauki, Kultury i Sztuki. Środowisko artystyczne skupione wokół SFINKSa traktuje rzeczywistość raczej z przymrużeniem oka, co Ciebie wówczas interesowało, inspirowało w tym kręgu?

Chciałam zapytać Ciebie jak wyglądała współpraca i relacje międzynarodowe na polu sztuki. Brałaś udział w projekcie „Transfer”, którego prezentacja odbyła się w 1998 roku. Byłaś stypendystką między innymi Fundacji Kościuszkowskiej, odbyłaś podróż do Nowego Jorku, również w latach 90. Czym zaowocowały te wyjazdy?

W 1998 roku zostajesz dyrektorką Centrum Sztuki Współczesnej Łaźnia. Jakie były główne założenia Twojego programu? Na ile podróże zagraniczne i kontakty międzynarodowe inspirowały Ciebie do wykorzystanie wzorów dobrych praktyk na grunt gdański?

Czy zgodzisz się, że lata 90. zakończymy rokiem 2001, kiedy Dorota Nieznalska zaprezentowała pracę „Pasja”, i rozpoczął się przeciwko niej proces. W obronę artystki, której byłaś mocno zaangażowana.

Czy myślisz, że możemy na koniec zdradzić nad czym będziemy wspólnie pracować w tym roku?